

Tań x Osa, Mój Świat Upadł (Mleczu Blend)

Tań:

Gdy cały mój świat legnął w gruzach, wtedy ja
Zrozumiałem, co jest ważne i czego mi brak
I co jest nie tak, dziś wciąż nie rozmawiamy
Po prostu, ot tak nagle, nasz czas zamilkł
Może nie tęsknisz już, a może nie potrafisz zapomnieć
Może wszystko inne jest dziś lepsze bez mnie, może...
A mówiłaś, że kochasz, to było kłamstwo, prawda?
Bo jak się kogoś kocha, to się go nie zostawia
Bo jak się kogoś kocha, to się traktuje poważnie
Się walczy, trwa w tym, trzyma mocno na zawsze
I ma się tę pewność, że gdy nastanie ciemność
Razem znajdzie się miejsce, gdzie świeci słońce na pewno
Wiem, nie zawsze bywa łatwo, kochać, to też cierpieć
Dziś właśnie tak Cię Kocham - złamanym sercem
I tęsknię, brakuje mi Cię bardzo, trudno
Może zrozumiesz kiedyś, może za późno...

Tań:

Gdy cały mój świat legnął w gruzach, wtedy sercem
Pisałem właśnie wers ten, by przełknąć jakoś dzień ten
Gdy nagle życie przestało płynąć mi pięknie
Melodia, którą słuchasz, mówiła: jakoś to przełkniesz
Gdy cały mój świat przestał sens mieć, siedziałem sam i
W milczeniu się zastanawiałem, co jest z Nami
Po co jestem tu, dlaczego kilka słów
Rani bardziej, niż cokolwiek, co mogłoby zranić
Gdy cały mój świat upadł, ja
Zobaczyłem, jak wygląda świat we łzach
Wiem, jak źle jest, jak źle jest, gdy jest nie tak
Jak długo dzień trwa i noc bezsenna, płacz
Nie wstydz się uczuć, to normalne, w sumie...
Zwłaszcza, gdy tęsknisz bardzo mocno, rozumiesz?
Zwłaszcza, gdy nie masz sił i inaczej nie umiesz
A starasz się z tym walczyć sam, sam to unieść

Osa:

Balansuje na granicy światła i cienia,
dążę do samospelnienia jak do samospalenia
nim owinę myśli w całun, nim otuli mnie ziemia,
Weź sobie daruj, co.
Co dzień zmartwychwstaje, martwię się co dalej
Ty stań, weź mnie dalej gdy czuję Twój dotyk
i długo nic po tym, muszę przeprosić z żalem
Nie radzę sobie z gniewem,
może jutro go odstawię w obawie przed odrzuceniem, nie wiem.
Na co mi ich aprobata,
a jak mogli stracić wiarę we mnie ,apostata
Ach, nim nastanie świt, stańmy ponad mych ramionach
Ty, albo nikt, na wargach arszenik
Zbijam wzrok ku marzeniom, wszystko albo nic.